

## NARRACJA BARWY

Anna Zawadzka-Gołosz

W roku 1885 – by poznać niuanse barwy tonu, van Gogh brał w Holandii lekcje gry na pianinie. Jednak nauczyciel muzyki szybko go odprawił. „Widząc, że w czasie lekcji van Gogh przyrównywał nuty do błękitu pruskiego, ciemnej zieleni, ciemnej ochry itd., w całym zakresie, aż do jaskrawej żółcieni kadmowej, ten człowiek pomyślał, że ma do czynienia z wariatem”.<sup>1</sup>

Prof. Schaeffer mówił, że „...cały rozwój muzyki opiera się na idei coraz większego rozluźniania związków łączących poszczególne elementy w muzyce w organiczną całość”<sup>2</sup>. „Collage muzyczny jest metodą *par excellence* kompozycyjną, gdyż opiera się na właściwym dla komponowania zestawianiu rezultatu wrażeniowego i może obejmować materiał najróżniejszy od ściśle zapisanego materiału o wyrazistym i sprecyzowanym charakterze, aż po materiał niemuzyczny i metamuzyczny”.<sup>3</sup>

Byłam na koncercie. Ładnie grali. Chociaż trochę smutnie. Była tam też znajoma Elki. Elka spytała znajomą, kiedy mają te „zawody” – mając na myśli takie występy - Warszawską Jesień czy coś takiego. Wzbudziła tym konsternację. Nie wiem, **czemu**...

W roku 1885 byłam na koncercie by poznać niuanse barwy tonu. Ładnie grali. Van Gogh brał w Holandii lekcje gry na pianinie, chociaż trochę smutnie. Jednak nauczyciel muzyki szybko go odprawił. Była tam też znajoma Elki. Widząc, że w czasie lekcji van Gogh przyrównywał nuty do błękitu pruskiego, ciemnej zieleni, ciemnej ochry itd., w całym zakresie aż do jaskrawej żółcieni kadmowej, Elka spytała znajomą, kiedy mają te zawody – mając na myśli takie występy – Warszawską Jesień czy coś takiego. Ten człowiek pomyślał, że ma do czynienia z wariatem. Wzbudziła tym konsternację. Nie wiem, **dłaczego**...

A Profesor Schaeffer powiedział, że „w nowej muzyce szok efektów jest dlatego możliwy, że zanim je poznamy, utwór już się kończy”. „Jednakże” – powiadał dalej – „nie jest słuszne twierdzenie, jakoby nowoczesnych tematów nie można było po wysłuchaniu kompozycji zapamiętać i odtwarzać”.

---

<sup>1</sup> John Gage, „Kolor i Kultura”, s.235

<sup>2</sup> B.Schaeffer, „Dźwięki i znaki”, s.91

<sup>3</sup> J.w.

Występuje pewna analogia pomiędzy barwą postrzeganą wzrokiem a barwą dźwięku. Barwa postrzegana wzrokiem zależna jest od składu widmowego światła. Barwa dźwięku też w zasadniczym stopniu zależna jest od składu widmowego sygnału akustycznego, czyli proporcji poszczególnych częstotliwości składowych.

W nowej muzyce szok efektów dlatego jest możliwy, że van Gogh brał w Holandii lekcje gry na pianinie. Barwa dźwięku też w zasadniczym stopniu zależna jest od składu widmowego sygnału akustycznego. Wzbudziła tym konsternację. Elka spytała znajomą, kiedy mają te „zawody” – mając na myśli takie występy - Warszawską Jesień czy coś takiego. Collage muzyczny jest metodą *par excellence* kompozycyjną, aż do jaskrawej żółci kadmowej. Van Gogh widząc, że w czasie lekcji nauczyciel muzyki przyrównywał nuty do błękitu pruskiego czyli proporcji poszczególnych częstotliwości składowych, pomyślał, że ma do czynienia z wariatem. Była tam też znajoma. Wzbudziła konsternację.

Van Gogh brał w Holandii lekcje gry na pianinie w całym zakresie, aż do jaskrawej żółci kadmowej. Szok efektów jest dlatego możliwy, że barwa dźwięku też w zasadniczym stopniu zależna jest od składu widmowego sygnału akustycznego, Jednak nauczyciel muzyki szybko go odprawił. Widząc, że w **czasie lekcji barwa postrzegana wzrokiem opiera się na właściwym dla komponowania zestawianiu rezultatu wrażeniowego składu widmowego światła, przyrównywał nuty do błękitu pruskiego, ciemnej zieleni, ciemnej ochry itd.**<sup>4</sup>

Prof. Schaeffer mówił, że „...myśl destrukcyjna, dekompozycyjna, ma wszelkie cechy prawdziwej twórczości, choć nią dla wielu muzyków nigdy nie będzie, co zresztą nie ma znaczenia, bo nie o muzyków z ich całym bagażem niewłaściwych doświadczeń i uprzedzeń tu chodzi, lecz o muzykę”.

Barwa dźwięku widmowego sygnału akustycznego proporcji poszczególnych częstotliwości składowych - aż do jaskrawej żółci kadmowej - zależna jest od składu widmowego sygnału akustycznego w całym zakresie i może obejmować materiał najróżniejszy; od ściśle zapisanego materiału o wyrazistym i sprecyzowanym charakterze, aż po materiał niemuzyczny i metamuzyczny i nie jest słuszne twierdzenie, jakoby nowoczesnych tematów nie można było - po wysłuchaniu van Gogha, który w 1885 brał w Holandii lekcje gry na pianinie – zapamiętać i odtwarzać.

Niuanse barwy tonu zestawiania rezultatu wrażeniowego dźwięku, szok efektów składu widmowego sygnału akustycznego, van Gogh przyrównywał do błękitu pruskiego, ciemnej zieleni, ciemnej ochry itd., w całym zakresie, aż do jaskrawej żółci kadmowej. Przyrównywał nuty do błękitu pruskiego, ciemnej zieleni - z ich całym bagażem niewłaściwych doświadczeń i uprzedzeń. Dlatego „otwarte formy” – jak powiada Profesor Schaeffer – „umożliwiają wzajemną korespondencję pomiędzy dyscypliną a swobodą, równowagę pomiędzy elementami stałymi a ruchomymi, pomiędzy materiałem ustalonym i przewidzianym a konstelacjami nieustalonymi i nieprzewidzianymi. Muzyka nabiera tu nowego oddechu, działa – szczególnie w dalszych, wyszukanych wariantach realizacyjnych – świeżo, zaskakująco nie tylko przy pierwszym słuchaniu...”

---

<sup>4</sup> John Gage, „Kolor i Kultura”, s.235

